

Władze białoruskie akceptują postępującą dewaluację rubla

19 kwietnia białoruski bank centralny anulował, wprowadzone kilka tygodni temu, ograniczenia w ustalaniu kursu walutowego na rynku międzybankowym. Tym samym cena walut zagranicznych na tym rynku będzie regulowana mechanizmem rynkowym. Oznacza to, iż władze białoruskie pod presją narastających problemów finansowych pogodziły się z dewaluacją rubla.

Postępujący od kilku ostatnich miesięcy spadek rezerw walutowych (w I kwartale br. o ok. 25%) oraz związany z tym niedobór waluty zagranicznej na rynku, skłonił władze białoruskie do wprowadzenia administracyjnych ograniczeń w nabywaniu waluty przez osoby prawne, głównie importerów. Ponadto pod koniec marca bank centralny ustalił korytarz walutowy na poziomie 10% różnicy od kursu oficjalnego. Jednak sytuacja szybko wymknęła się spod kontroli, coraz częściej bowiem realna różnica kursu na rynku międzybankowym wobec oficjalnego dochodziła do 30%. Jednocześnie w kantorach wciąż obowiązuje kurs oficjalny, choć utrzymuje się poważny niedobór waluty i popyt ze strony spodziewającej się dewaluacji ludności jest przede wszystkim zaspokajany na czarnym rynku, po znacznie wyższym od oficjalnego kursie. Wydaje się również, że w najbliższym czasie nastąpi również dewaluacja kursu dla odbiorców detalicznych, co sprawi, iż ukształtuje się jeden realny kurs rubla.

Znosząc ograniczenia kursowe dla białoruskich banków władze godzą się *de facto* z postępującą od kilku tygodni dewaluacją rubla, którą zalecają zarówno rosyjskie władze (o których wsparcie finansowe obecnie zabiega Mińsk), jak i eksperci międzynarodowych instytucji finansowych, w tym Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Tym samym białoruskie kierownictwo pod presją dramatycznej sytuacji na rynku finansowym stopniowo decyduje się na działania prorynkowe, wychodzące poza stosowane do tej pory administracyjne ograniczenia. <kam>